Nr. 49 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok IV

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57
KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 8 Grudnia 1935 r.

Cięcia w kartelach

Pierwszy okres naprawy gospodarczej ma się ku końcowi. Z dniem pierwszego grudnia zaczęły obowiązywać zwyżki podatkowe, ustalone ostatnio przez Rząd, dzięki czemu budżet państwowy już właściwie w okresie ostatnich czterech miesięcy 1935/6 roku zbliża się do równowagi. Natomiast budżet na rok 1936/7 uchwalony przez Radę Ministrów i przedłożony do rozpatrzenia ciałom ustawodawczym jest całkowicie zrównoważony, wykazując nawet pewną nieznaczną zwyżkę.

Bezpośrednio po zrównoważeniu budżetu Rząd przystąpił do dalszej akcji, wysuwając na pierwszy plan uporządkowanie panujących dotąd stosunków w kartelach. Akcja ta rozpoczęła się od nowelizacji ustawy o kartelach z roku 1933. Postanowienia noweli, która weszła w życie dnia 27 listopada b. r. streszczają się w tem, że odtąd Minister Przemysłu i Handlu będzie miał prawo nie tylko zawieszać, ale rozwiązywać kartele z mocą natychmiastowej wykonalności swojej decyzji. Jako istancję ostateczną zachowano nadal Sąd kartelowy, który na wniosek uczestników rozwiązanej umowy kartelowej będzie mógł decyzję Ministra Przemysłu i Handlu rozpatrzeć, a jeżeli ją uzna za niedostatecznie gospodarczo uzasadnioną, będzie mógł w drodze wyroku ją uchylić.

Opierając się na postanowieniach noweli Rząd podszedł do zagadnienia sztywnych cen kartelowych w sposób trojaki: rozwiązał szereg karteli (około 60) przeważnie handlowych, które bezspornie przyczyniały się do utrzymania wysokich cen oraz nawiązał rozmowy z kartelami wytwórczemi skłaniając je do obniżki cen. O ile pertraktacje nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu Rząd wprowadził zniżki na mocy rozporządzenia.

Rozwiązanie karteli handlowych było zupełnie słuszne i konieczne, albowiem między cenami hurtowemi a detalicznemi istniało rozpięcie wręcz nieprawdopodobne. W szczególności jaskrawym przykładem były stosunki w handlu papierem, gdzie rozpiętość ta w gatunkach codziennego użytku wynosiła od 200 — 460 proc., a dalej żelazem o rozpiętości 280 proc. oraz takiemi artykułami jak widły około 80 proc., łopaty 50 proc., szkło 60 proc. i t. d.

Jeżeli chodzi o kartele wytwórcze to szkodliwe wśród nich są te, które rozdrabiają produkcję na zbyt wielką liczbę zakładów fabrycznych, wyzyskanych tylko w minimalnych stopniu, co podraża koszt produkcji. Tylko wolna konkurencja może wykazać, które zakłady produkują najtaniej i najlepiej i dlatego należy usuwać w miarę możności wszystkie przeszkody, na które natrafia wolna próba sił.

Akcja obniżenia cen została w pierwszej serji przeprowadzona w zakresie węgla, żelaza, nafty, cukru, papieru i wyrobów włókienniczych. Obniżka węgla zarządzona rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu, wynosi 13 proc. dla węgla grubego, 20 proc. dla koksu, dla miału zaś i węgla przemysłowego zniżka jest nieco mniejsza. Dla Warszawy węgiel potanieje o plus minus 7 zł. na tonnie, to znaczy, że cena węgla wynosić będzie loco piwnica około 38 — 39 zł., co wobec 67 złotych płaconych w roku 1929 stanowi obniżkę o około 42 proc. Odciążenie życia gospodarczego przez obniżkę węgla wyniesie dwadzieścia kilka miljonów złotych. Niezależnie od tej zniżki Rząd zapowiada, iż rozpatrzy łącznie z przedstawicielami przemysłu węglowego i górników całokształt sytuacji w przemyśle węglowym i będzie szukał dróg dla koniecznego przeprowadzenia dalszych procesów dostosowawczych w węglu. Wielka szkoda, że obniżka cen węgla przyszła w momencie kiedy większość konsumentów zamagazynowała już zapas na całą zimę (przyp. red.)

Ceny żelaza zostały obniżone o 10 proc., dla kresów dodatkowo o zł. 10 na tonnie przy utrzymaniu wszystkich dotychczasowych rabatów. Według oświadczenia przewodniczącego Komisji dla zbadania działalności karteli p. v. Ministra Lechnickiego drożyzna wszystkich artykułów końcowych przetwórstwa metalowego, opiera się więcej na jego związaniach kartelowych niż na drożyźnie surowców i dlatego właściwe uderzenie Rządu idzie w kierunku rozwiązania pochodnych karteli przetwórczych, które w rezultacie powinno doprowadzić do istotnego potanienia końcowego produktu.

W dziedzinie artykułów przemysłu naftowego Rząd zatrzy-

mał się wyłącznie na nafcie, której cena obniżona została 15%, odkładając inne pochodne produkty tego przemysłu a więc benzynę i oleje do chwili ostatecznego wyjaśnienia problemów motoryzacyjnych kraju, co nastąpi w niedługiej przyszłości.

Cena cukru obniżona została do jednego złotego za kilogram. Rząd umożliwił tę zniżkę obniżając podatek akcyzowy o 6 i pół grosza i taryfę kolejową o 50 groszy na worku cukru. Jednocześnie z obniżką został uzgodniony plan produkcji cukru w kraju uwzględniający interesy rolników wszystkich dzielnic.

Efektywna obniżka cen papieru we wszystkich gatunkach waha się od 9 — 20 proc. W szczególności z ważniejszych gatunków cenę papieru rotacyjnego obniżono o 11 proc., drukowego drzewnego klasy 5 i 6 o 13 proc., ilustracyjnego drzewnego o 11 proc., zeszytowego bezdrzewnego o 20 proc., do opakowań o 15 — 18 proc. i t. d. Przemysł papierniczy zapewnił ponadto zorganizowanie akcji interwencyjnej, w celu doprowadzenia do obniżki cen gotowych zeszytów w detalu dla konsumenta, conajmniej od 20 do 25 procent ostatnich cen.

Sprawa układu stosunków we włókiennictwie najszerzej pojętem, a więc obejmującem poza bawełną i wełną również jedwab sztuczny i jutę, jest w toku badania.

Naogół można stwierdzić, że potanienie wyżej wymienionych artykułów łącznie biorąc zaoszczędzi konsumentom około 130 do 140 miljonów złotych. Jeżeli cyfrę tę uzupełnimy zniżką taryf kolejowych na te artykuły na sumę około trzydziestu paru miljonów, to należy stwierdzić, że został uczyniony poważny i niełatwy krok w kierunku dostosowania cen podstawowych surowców produkcji krajowej do zmienionych warunków gospodarczych szerokich warstw konsumentów.

Przed obradami na temat podstaw finansowych Samorządu Rzemiosła

Z powodów od Związku Izb Rzemieślniczych R. P. niezależnych posiedzenie Rady Związku Izb zostało przesunięte na dzień 9 grudnia b. r. na godzinę 12-tą Rada odbędzie swe posiedzenie w lokalu stołecznej Izby Rzemieślniczej przy ul. Królewskiej 23.

Głównym tematem obrad, poza częścią sprawozdawczą, będzie, jak już informaliśmy, dyskusja nad podstawami finansowemi Samorządu Rzemiosła. W tym zakresie Rada wysłucha sprawozdania komisji dla zbadania zagadnienia, powołanej przez pierwszy Zjazd Rady w dniach 7 i 8 marca b. r. W celu poinformowania czytelników o przebiegu prac Komisji, podamy pokrótce główne tezy, jakie się wyłoniły oraz wnioski zmierzające do poprawy obecnego stanu rzeczy.

Dotychczasowe podstawy finansowe Izb Rzemieślniczych oparte są na niewłaściwych źródłach, gdyż główne źródło dochodu Izb Rzemieślniczych stanowią taksy egzaminacyjne, podczas, gdy właściwe źródło, a mianowicie 15 proc. dodatek do świadectw przemysłowych stanowi niespełna 20 proc. dochodu Samorządu Rzemiosła.

Stwierdzenie tego faktu upoważniło Komisję do wyrażenia następującej tezy: ponieważ Samorząd Rzemiosła jest instytucją prawa publicznego przeto państwo winno mu zapewnić dostateczne środki do normalnej pracy. Okazuje się, że ustanowiony jako wspólne źródło dochodów, 15 proc. dodatek dla dwóch Samorządów Gospodarczych: Izb Przemysłowo-Handlowych i Rzemieślniczych, jest dla Samorządu Rzemiosła niewystarczający, albowiem źródłem tem dzielą się Izby Przemysłowo-Handlowe w 6/7 a Izby Rzemieślnicze w 1/7. Dysproporcja będzie tu rażąca, jeżeli się przyjmie za zasadę, że dotacja finansowa Samorządu Gospodarczego powinna się opierać na rozmiarach zadań, jakie dany Samorząd ma do spełnienia.

Jeżeli chodzi o porównanie zadań Samorządu Gospodarczego Rzemiosła, to trzeba stwierdzić, że rozmiary te można raczej przyrównywać do zadań Izb Rolniczych aniżeli do Izb Przemysłowo-Handlowych. Rzemiosło jest bowiem rozdrobnione i obejmuje w swoim zasięgu teren całego Państwa, co wymaga odpowiednio rozbudowanego aparatu. Pozatem Izby Przemysłowo - Handlowe mają zadanie o wiele ułatwione, np. wszystkie prace statystyczne wykonuje za nie bądź to Główny Urząd Statystyczny, bądź Instytut Badań Konjunktur. Na temat zagadnień ekonomicznych przemysłu i handlu istnieje obszerna literatura naukowa, a problemy te studjują ludzie nauki. Szereg Związków branżowych doskonale finansowo usytuowanych i rozporządzających wysoko kwalifikowanym personelem spełnia prace, które Izby Przemysłowo-Handlowe mogą wykorzystać. Tego oparcia Izby Rzemieślnicze nie posiadają i zmuszone są wykonywać te prace o własnych siłach.

Potrzeby rzemiosła nie były w dostateczny sposób zaspakajane, bo nie były one rozumiane. Przemysł i rolnictwo czerpały w latach dobrej konjunktury z obfitych źródeł kredytowych, później zaś w okresie depresji gospodarczej banki państwowe zmuszone były przejmować zadłużone fabryki a państwo musiało wydać ustawę oddłużeniową dla rolnictwa; rzemiosło takiej pomocy nie potrzebowało i nie korzystało z ulg podatkowych.

Zdaniem komisji finansowej nie można sprawy podstaw finansowych Samorządu Rzemiosła stawiać na tej płaszczyźnie, iż jest on utrzymywany ze specjalnego dodatku do państwowego podatku. Państwo przez swe organa pobiera podatek w tej czy innej formie, ale pobiera jako całość sumę brutto, a następnie zrzeka się części tej sumy na inne zgóry określone cele.

Nierównomierność w podziale 15 proc. dodatku polega na tem, że dodatek ten w pierwszych pięciu kategorjach świadectw przemysłowych jest we wszystkich miejscowościach jed nakowy, natomiast cena świadectw przemysłowych oraz dodatek w kategorjach od 6-ej do 8-ej jest różna w zależności od klasy miejscowości, a więc nie może być podstawą chociażby częściowego oparcia wpływów budżetowych Izb. Okoliczności te skłaniają do szukania oparcia dla budżetów Izb Rzemieślniczych w dochodach ze źródeł pewnych i nie podlegających wahaniu w zależności od przypadku.

Zdaniem komisji należałoby ze względów natury zasadniczej oraz z uwagi na zamierzoną reformę o państwowym dodatku przemysłowym oprzeć dotację Samorządu Gospodarczego Rzemiosła nie na wpływach z dodatków do świadectw przemysłowych, lecz na wpływach z samego podatku przemysłowego; przyczyniłoby się to do ustabilizowania budżetów Izb Rzemieślniczych z jednej strony, z drugiej zaś do odciążenia Izb Rzemieślniczych od wielu drobiazgowych i nieproduktywnych czynności związanych z rozkładaniem niedoboru na pojedyńcze warsztaty. Tego rodzaju reforma, której projekt Samorząd Rzemieślniczy wniósł już na ręce władz miarodajnych nie może być oczywiście przeprowadzana już w roku budżetowym 1936; natomiast dotacja z tytułu dodatków do świadectw przemysłowych w tym roku według obliczeń Komisji nie mogłaby być niższa aniżeli 772.000 zł.

W rezultacie swych prac opartych na obfitym materjale statystycznym Komisja finansowa sformułowała następujące wnioski do ewentualnej akceptacji przez Radę Związku. 1) Rada Związku Izb Rzem. R. P. uważa za wskazane, aby podstawy finansowe Izb Rzemieślniczych oparte były nie na dodatku do świadectw przemysłowych, na opłatach i wpływach z rozkładu niedoboru, lecz na udziale Samorządu Gospodarczego Rzemiosła w państwowym podatku przemysłowym i to w wysokości 0,075 proc. wymierzonego obrotu, a pozatem na opłacie w wysokości 1 — 5 zł. od każdej karty rejestracyjnej, która ewentualnie zastąpi dotychczasowe świadectwa przemysłowe. 2) Rada Związku Izb uważa, że do czasu przeprowadzenia reformy wysokość udziału w dodatku wynosić winna 772.000 zł. 3) Rada Związku Izb uważa, że budżety Związku Izb Rzemieślniczych po stronie wydatków winny wynosić globalnie kwotę 2.189.600.— zł., gdyż to stanowi najniezbędniejsze minimum potrzebne do prawidłowego funkcjonowania Izb Rzemieślniczych.

Doniosłe uchwały Rady K.K.O. m. st. Warszawy w 10-lecie istnienia

W r. b. przypada 10 lat istnienia K. K. O. miasta stoł. Warszawy, będącej Instytucją, blisko stojącą życia społeczno - gospodarczego stolicy.

Celem należytego uczczenia tej rocznicy oraz podkreślenia, przy tej sposobności, społecznego charakteru instytucji i żywego zainteresowania się jej, najdonioślejszemi sprawami mieszkańców Warszawy — rada Kasy pod przewodnictwem pana prezydenta Starzyńskiego, uchwaliła na posiedzeniu w dniu 29 z. m.:

1) W trosce o przyszłość narodu asygnować na dożywianie dziatwy szkolnej stolicy zł. 40.000.— oraz na pomoc finansową dla instytucji wyższej użyteczności publicznej w Warszawie zł. 7.000.—

2) Pobudzić rozwój rzemiosła w stolicy przez

a) zapoczątkowanie specjalnego funduszu pożyczkowego dla rzemieślników i drobnych wytwórców w sumie zł. 100.000.—, z którego będą udzielane pożyczki do 250.— zł. na warsztat, przy oprocentowaniu tylko 1% w st. rocznym,

b) rozszerzenie normalnej akcji pożyczkowej dla rzemieślników z równoczesnem obniżeniem oprocentowania pożyczek rzemieślniczych.

3) Udostępnić kredyt dla drobnego kupiectwa w Warszawie na warunkach ulgowych.

4) Wzmóc propagandę oszczędności.

Powyższe uchwały Rady Komunalnej Kasy Oszczędności m. st. Warszawy, świadczą o wysoce obywatelskiem stanowisku tej instytucji wobec stolicy i jej ludności. Szczególnie znamienne są uchwały zawarte w punkcie 2-m a i b odnoszące się do potrzeb gospodarczych rzemiosła stołecznego. Kasa roztacza w nich opiekę nad całem rzemiosłem m. st. Warszawy i przewiduje zapoczątkowanie specjalnego funduszu pożyczkowego dla rzemieślników w wysokości 100.000 zł., z którego będą udzielane pożyczki do 250 zł. na warsztat przy oprocentowaniu 1 proc. rocznie; ten typ pożyczek obejmie najsłabsze zasobowo warsztaty rzemieślnicze, przyczem stwierdzenie, iż jest to ZAPOCZĄTKOWANIE specjalnego Funduszu Kredytowego świadczy, że władze K. K. O. m. st. Warszawy zamierzają w przyszłości akcję tę odpowiednio rozszerzyć. W punkcie b) natomiast znajdujemy zapowiedź rozszerzenia normalnej akcji pożyczkowej dla rzemieślników z równoczesnem obniżeniem oprocentowania pożyczek. Ta kategorja pożyczek obejmie wszystkie inne warsztaty a bliższe warunki sprecyzowane będą przypuszczalnie w najbliższej przyszłości. Nadmienić należy, że całokształt akcji i potrzebne kapitały uruchomione będą z funduszów własnych K. K. O.

Doniosłość akcji K. K. O. m. st. Warszawy ujawni się w pełni, jeżeli uwzględnimy po 1) że została ona rozpoczęta w chwili niezmiernie ciężkiej gospodarczo, kiedy uzyskanie taniego i dogodnego kredytu jest bardzo trudne zwłaszcza dla słabszych finansowo wytwórców. 2) że 1% stopa jest jak dotąd bezprzykładnie niska i udostępnia kredyt najuboższym rzemieślnikom, 3) że

zapowiedź rozszerzenia normalnej akcji pożyczkowej z obniżeniem oprocentowania przyczyni się w znakomitym stopniu do złagodzenia trudności kredytowych w całem rzemiośle stołecznem i że wreszcie po 4) K. K. O. m. Warszawy, występując ze swą obywatelską inicjatywą, jest pierwszą instytucją w kraju, która podjęła pionierski trud naprawy problemu kredytowego w rzemiośle i staje się w ten sposób wzorem dla całego kraju.

Radzie K. K. O. m. st. Warszawy i jej Prezesowi Prezydentowi m. p. Stefanowi Starzyńskiemu, należą się wyrazy prawdziwego uznania tembardziej, iż przykład stolicy pobudzi niewątpliwie i inne K. K. O. w kraju do chwalebnego naśladownictwa.

Uchwały Rady K. K. O. m. st. Warszawy, po zatwierdzeniu ich przez władzę nadzorczą zostaną wprowadzone w życie w najbliższej przyszłości. W jednym z bieżących numerów „Rzemiosła" podamy szczegółowo wszystkie warunki i formalności, jakie będą wymagane przy składaniu podań oraz termin rozpoczęcia akcji. Ponadto informujemy o szczegółach technicznych tak, aby pożyczko - biorca nie był narażony na stratę czasu.

CENTRALA HANDLOWA RZEMIOSŁA

Dnia 4 grudnia b. r. odbyło się w lokalu Związku Izb Rzemieślniczych konstytuujące zebranie Centrali Handlowej Rzemiosła Sp. z. o. o. zorganizowanej przy współudziale Biura Handlowo-Organizacyjnego Rzemiosła Związku Izb Rz. i przy poparciu Związku Izb i Izb Rzemieślniczych przez specjalnie utworzony Komitet Organizacyjny. W skład Komitetu wchodzili pp.: Prezes Chojnacki, Prez. Kamler, E. Daub, Dyr. Abłamowicz, Nacz. Piekarski i p. Jaszczołt. Siedzibą spółki jest m. st. Warszawa, spółka ma prawo otwierać oddziały lub filje na terenie Polski i zagranicą.

Celem i przedmiotem spółki jest organizowanie i prowadzenie w Polsce i zagranicą zarówno na rachunek osób trzecich jak i na swój własny rachunek lub też na wspólny rachunek udziałowców Spółki i osób trzecich, działalności handlowej w zakresie: 1) sprzedaży na rynku krajowym oraz eksportu na rynki zagraniczne polskich wyrobów rzemieślniczych. 2) zaopatrywania zakładów rzemieślniczych we wszelkie surowce, półfabrykaty, materjały i środki pomocnicze, maszyny i urządzenia. Spółka może sprzedawać jedynie wyroby polskiego rzemiosła natomiast nabywać może surowce, półfabrykaty, materjały i środki pomocnicze, maszyny i narzędzia zarówno na rynku krajowym jak i zagranicznym jedynie na potrzeby produkcji rzemieślniczej.

Rada Nadzorcza może postanowić, że działalność spółki w całości lub części ma się opierać na czynnościach handlowych ajencji lub komisu. Spółka została zawarta na czas nieograniczony.

Kapitał zakładowy spółki wynosi 15.000 zł. i jest podzielony na 30 udziałów po 500 zł. Każdy ze spólników może mieć więcej niż 1 udział.

Odpowiedzialność spólników ogranicza się do posiadanych udziałów. Zbycie lub zastaw udziałów, może nastąpić jedynie za zgodą Rady Nadzorczej.

Władzami spółki są: 1) Zgromadzenie spólników, 2) Rada Nadzorcza, 3) Zarząd. Zgromadzenie spólników zatwierdza: sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej, sprawozdanie budżetowe, bilans za rok ubiegły, plan finansowy i plan działalności na rok następny; przeprowadza wybory do Rady Nadzorczej i określa wysokość wynagrodzenia jej członków. W zgromadzeniach spólników uczestniczą udziałowcy osobiście lub przez upełnomocnionych przedstawicieli. Każdy udział daje prawo do jednego głosu; zmiana statutu wymaga trzech czwartych głosów obecnych.

Rada Nadzorcza składa się z prezesa i 12—18 członków nadto w skład Rady Nadzorczej wchodzi przedstawiciel Samorządu Gospodarczego Rzemiosła delegowany przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P. Rada Nadzorcza ma prawo powoływać według swego uznania stałych doradców posiadających specjalne kwalifikacje techniczne lub handlowe z pośród osób nie będących udziałowcami.

Do kompetencji Rady Nadzorczej należy omawianie najważniejszych interesów Spółki i ustalanie zasadniczych wytycznych jej postępowania oraz nadzór nad działalnością Zarządu. Rada Nadzorcza mianuje i odwołuje Zarząd, określa jego prawa i powołuje prokurentów których odwołanie przysługuje Zarządowi. Ponadto Rada Nadzorcza powołuje w miarę potrzeby z pośród spólników lub osób postronnych komisje specjalne oraz określa ich kompetencje i czas trwania mandatów ich członków.

Do kompetencji Zarządu należy reprezentowanie spółki na zewnątrz, prowadzenie wszelkich interesów spółki, organizacja korespondentów, inkasowanie i poszukiwanie wszelkich wpływów i należności, prowadzenie księgowości i kasowości, sporządzanie sprawozdań i bilansów, przyjmowanie i zwalnianie personelu, udzielanie pełnomocnictw, prowadzenie spraw handlowych, skarbowych, sądowych i administracyjnych, zawieranie w imieniu spółki wszelkiego rodzaju umów, przyjmowanie w imieniu spółki wszelkiego rodzaju zobowiązań. Weksle, indosy, czeki, umowy, akty notarjalne i hipoteczne, oraz zobowiązania w imieniu spółki podpisują dwaj członkowie Zarządu łącznie lub jeden członek Zarządu z prokurentem.

Podział zysków względnie sposób pokrycia strat uchwala zgromadzenie spólników na wniosek Rady Nadzorczej. W zyskach i stratach spółki udziałowcy uczestniczą w stosunku procentowym do posiadanych udziałów, przyczem straty pokrywają tylko do ich wysokości. Spółka może być roz-

wiązana w każdym czasie, uchwałą zgromadzenia spólników powziętą ¾ głosów wszystkich udziałowców. Każdy udziałowiec może wystąpić ze spółki, jednak nie wcześniej, jak z dniem 31-go grudnia 1938, o czem musi zawiadomić Radę Nadzorczą Spółki notarjalnie na 6 miesięcy przed terminem. Biorący udział w spółce już obecnie postanawiają podwyższenie kapitału zakładowego spółki o 100.000 zł. a to przez ustanowienie nowych 200 udziałów po 500 zł. każdy. Do wykonania powyższej uchwały upoważnia się Radę Nadzorczą. Przyjęcie nowych udziałowców wymaga uchwały Rady Nadzorczej powziętej zwykłą większością głosów.

Na konstytuujące zebranie spółki w dniu 4 b. m. przybyli reprezentanci rzemiosła z całej nieomal Polski, a w szczególności z woj. pomorskiego, białostockiego, poleskiego, krakowskiego, kieleckiego, warszawskiego, łódzkiego, poznańskiego, śląskiego oraz m . st. Warszawy, a ponadto przedstawiciele samorządu rzemieślniczego z pp. dyr. B. Sikorskim, K. Abłamowiczem i red. Gindrychem na czele.

Zebranie zagaił prezes Komitetu Organizacyjnego spółki p. T. Chojnacki, który witając przybyłych przedstawicieli rzemiosła prowincjonalnego podkreślił wagę i doniosłość chwili w której rzemiosło polskie organizuje się do walki bezpośredniej o konsumenta, do zwiększenia zbytu swych wyrobów na rynku wewnętrznym i zagranicznym, a tem samem do wzmożenia produkcji i zwiększenia stanu zatrudnienia w warsztatach rzemieślniczych.

Następnie powołano na przewodniczącego zebrania p. Pahlke Jana, mistrza stolarskiego i wiceprezesa Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu, a na sekretarza p. Jaszczołta Romana z Warszawy, poczem p. T. Chojnacki złożył sprawozdanie z prac Komitetu Organizacyjnego, podkreślając w niem szczególnie te trudności z jakiemi spotykano się na poszczególnych terenach rzemieślniczych przy pozyskiwaniu udziałowców dla Centrali, a jednocześnie dziękując Związkowi Izb Rzemieślniczych R. P. i Izbom Rzemieślniczym, a w szczególności Izbie Warszawskiej, za wybitną pomoc w tym względzie. W czasie składania sprawozdania przybył na zebranie prezes Związku Izb Rzemieślniczych p. poseł A. Snopczyński, któremu jeszcze raz osobiście w imieniu zgromadzonych serdecznie podziękowanie złożył przewodniczący Komitetu Organizacyjnego.

Skolei przystąpiono do ustalenia listy udziałowców spółki, która przedstawia się następująco: Spółdzielnia Stolarska „Styl" w Białymstoku, Spółdzielnia Rzeźnicko - Wędliniarska w Białymstoku, Spółdzielnia Cukiernicza (w organizacji) w Bydgoszczy, Spółdzielnia Stolarska (w organizacji) w Bydgoszczy. K. Borowski, mistrz stolarski, w Bydgoszczy, Spółdzielnia Stolarska w Iwacewiczach, Spółdzielnia Rzeźnicko - Wędliniarska w Chorzowie, Spółdzielnia Stolarska (w organizacji) w Grudziądzu, J. Pahlke, mistrz stolarski w Grudziądzu, Spółdzielnia „Obuwnik" w Katowicach. Spółdzielnia „Stolarz" w Kalwarji Zebrzydowskiej Centralny Syndykat Gospodarczy Rzem. Rzeźń. - Wędliniarskiego w Poznaniu, M. Dostatni mistrz stolarski w Poznaniu. Spółdzielnia Stolarska (w organizacji) w Poznaniu, Spółdzielnia Stolarska „Złącze" w Rybniku, Spółdzielnia Rzeźnicko-Wędliniarska w Rybniku, Spółdzielnia Stolarska (w organizacji) w Sosnowcu, Spółdzielnia Cukiernicza w Warszawie, W. Zglecki, mistrz bednarski, w Warszawie, Spółdzielnia Wytwórców Wyrobów Drzewnych w Warszawie, E. Daab mistrz stolarski w Warszawie, Spółdzielnia Zrzeszonych cukierników „Cukiernik" w Warszawie, R. Jaszczołt, mistrz stolarski w Warszawie, A. Szmalenberg, mistrz ślusarski w Warszawie, Spółdzielnia Podhalańska Rzemiosł Artystycznych w Zakopanem, J. Magrowicz, mistrz stolarski w Pabjanicach, Sosnowski Bol. i S-ka w Warszawie, Spółdzielnia „Odzież" w Warszawie, Spółdzielnia Wytwórców Wyrobów Drzewnych (w organizacji) w Łodzi.

Po odczytaniu aktu notarjalnego spółki, który ustala kapitał zakładowy tejże na zł. 15.000 składający się z 30 udziałów po 500 zł. każdy całkowicie wpłacony gotówką, powołano do życia władze spółki, a mianowicie Radę Nadzorcą w składzie 14 osób oraz zarząd w składzie 2 osób. W skład Rady Nadzorczej weszli pp. Daab Edward (prezes) z Warszawy, Pahlke Jan z Grudziądza i Wieczorek Augustyn z Katowic (wiceprezesi) oraz Chojnacki Teofil z Warszawy, Zglecki Wacław z Warszawy Szmalenberg Antoni z Warszawy, Majewski Józef z Warszawy, Cetnarowicz Włodzimierz z Warszawy, Szczepański Jan z Bydgoszczy, Głowicki Bernard z Poznania, Dostatni Marcin z Poznania, Magrowicz Jan - Augustyn z Pabjanic, Żakowski Stanisław z Bydgoszczy i Bodkier Michał z Warszawy (członkowie). Do zarządu powołano pp. Piekarskiego Ludwika Franciszka w charakterze dyrektora i Jaszczołta Romana, obu z Warszawy. Pozostałych 5-ciu członków Rady Nadzorczej dokooptuje ona w przyszłości zpośród nowoprzystępujących wspólników, co zostało umożliwione drogą jednostronnych oświadczeń notarjalnych ze strony zainteresowanych przy jednoczesnem uchwaleniu przez zebranie założycielskie wspólników podwyższenia kapitału o 100.000 złotych.

Po dokonanym wyborze władz spółki przewodnictwo zebrania objął nowoobrany prezes Rady Nadzorczej p. Edward Daab, dziękując za obdarzenie go zaufaniem i oświadczając o swej gotowości w miarę sił i jaknajlepszej wiary i chęci pracy dla dobra spółki. a temsamem dobrobytu polskiego rzemiosła.

Po ukonstytuowaniu się władz spółki, p. Piekarski zreferował plan i zasady działalności tejże oraz plan finansowy na rok 1935/36. które zostały jednogłośnie zaakceptowane przez zebranych. Plan wspomniany przewiduje w szczególności przedewszystkiem realizację możliwości eksportowych w dziedzinie wyrobów drzewnych, odzieżowych rzeźnicko - wędliniarskich i cu-

kierniczych, a następnie zastępstwa wspólników we wszelkich przetargach na dostawy dla instytucyj publicznych, wreszcie zaopatrywanie w surowce i środki produkcji przedewszystkiem stolarstwa i cukiernictwa. Odnośnie planu finansowego, to cechuje go najdalej idąca oszczędność i ostrożność z jednoczesnem wykorzystywaniem wszystkich stojących do dyspozycji środków, aby małemi środkami osiągać poważne efekty.

Działalność spółki oprzeć się musi w zasadzie na umowach komisowych i ajencyjnych, jednak w odniesieniu do eksportu na rynek angielski wyrobów drzewnych niezbędna będzie praca Centrali częściowo na rachunek i ryzyko własne. Sfinansowanie produkcji eksportowej wyrobów drzewnych odbywałoby się w oparciu o nieodwołalną akredytywę udzieloną przez importera. Prowizja Centrali nie będzie przekraczała nigdy norm handlowych, a dążeniem jej będzie obniżenie tejże do granic pokrycia kosztów własnych. Taki stan rzeczy pozwoli do maksimum wyeliminować koszt zbędnego pośrednictwa zarówno w dziedzinie zbytu wyrobów rzemieślniczych, jak i zakupu surowców i środków produkcji.

Na zakończenie zebrania udziałowcy spółki zobowiązali się wzajemnie do propagowania organizowania spółdzielni branżowych w poszczególnych dziedzinach produkcji rzemieślniczej oraz pozyskiwania nowych członków dla Centrali, a także powierzanie swych zastępstw w pierwszym rzędzie spółce, co przyczynić się może walnie do jaknajszybszego osiągnięcia stojących przed Centralą celów.

P. prezes Snopczyński imieniem Związku Izb Rzemieślniczych R. P. złożył nowopowstającej placówce życzenia owocnej i harmonijnej pracy podkreślając, że samorząd rzemieślniczy przywiązuje do działalności Centrali wielką wagę w dziedzinie usprawnienia zbytu wyrobów rzemieślniczych oraz zaopatrzenia rzemiosła w niezbędne dlań środki produkcyjne. Mówca podkreślił konieczność wykorzystania wszystkich dotychczasowych doświadczeń zarówno ujemnych jak dodatnich, zaznaczając, że racjonalne podejście do sprawy wzmożenia zbytu wyrobów rzemieślniczych i usprawnienia ich produkcji może się przyczynić do wzrostu stu gospodarczego znaczenia rzemiosła, które w strukturze polskiego gospodarstwa narodowego, po rolnictwie stanowi najliczniejszą grupę gospodarczą, o zdrowym kośćcu i wszelkich warunkach rozwojowych. Jednocześnie p. prezes Snopczyński zapewnił zebranych, iż samorząd rzemieślniczy docenia należycie obowiązek swój w dziedzinie pomocy nowopowstałej placówce, której jest jednym z inicjatorów.

P. Prezes Daab podziękował w serdecznych słowach prezesowi Związku Izb Rzemieślniczych R. P. za przyobiecaną pomoc, poczem po załatwieniu szeregu spraw formalnych drobniejszej natury zebranie zostało zamknięte.

W dniu 4 grudnia odbyło się również zebranie Rady Nadzorczej spółki, na tkórem omówiono szczegółowo szereg zagadnień najbardziej aktualnych, poczem przedstawiciele rzemiosła rozjechali się do swych ośrodków w słusznem poczuciu dokonania zbożnego dzieła na drodze do uzdrowienia stosunków w dziedzinie zagadnień handlowych rzemiosła polskiego.

Należy życzyć powodzenia w pracy nowopowstałej placówce, której cele i zadania mówią same za siebie.

Oby dzień 4 grudnia 1935 r. stał się przełomowym w pracy rzemiosła polskiego i w jego walce o lepsze jutro.

Poradnia nalepek i opakowań eksportowych

Przy Związku Izb Przemysłowo - Handlowych uruchomiono bezpłatną poradnię nalepek i opakowań eksportowych. Firmy we własnym interesie winny korzystać z pomocy poradni, przedstawiając nietylko projekty nalepek, lecz również wzory napisów na skrzynkach.

Zwłaszcza obcojęzyczne mogą być powodem nieporozumień. Ostatnio natrafiono naprz. na napis, którego treść w tłumaczeniu polskiem oznacza „konfitury rybne" zamiast „konserwy rybne". Pozatem firmy bardzo często używają nieodpowiednich skrótów lub zwrotów niezrozumiałych dla odbiorcy.

Ponieważ zainteresowani nie doceniają ważności cechowania produktów żywnościowych datą produkcji, w najbliższym czasie ukaże się praca dydaktyczna Związku Izb Przemysłowo - Handlowych, udzielająca w tej mierze wskazówek fachowych.

Z żałobnej karty

Dnia 22 listopada 1935 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie ś. p. **Kazimierz HUSZCZ**, mistrz dekarski m. st. Warszawy.

40 lat zgórą pracował samodzielnie w rzemiośle dakarskiem. Był założycielem Cechu Dekarzy na m. st. Warszawę, który to Cech po usilnych staraniach i zabiegach powstał w 1922 r. Małe grono dekarzy, zebranych w jedną rodzinę, obrało ś. p. Kazimierza Huszcza, Starszym Cechu, którą to godność piastował w przeciągu 9 lat, poświęcając swą pracę dla dobra rzemiosła. Wiadomości fachowe i obywatelskie, których był pełen, przeszczepiał młodemu pokoleniu. Umiłowanie Rzemiosła, ideowość, bezinteresowność, poświęcenie czyniło zeń Kolegę powszechnie Szanowanego.

Za swoją długoletnią, samodzielną i wytrwałą pracę w 1932 r. przyznano ś. p. Kazimierzowi Huszczowi Dyplom Uznania przez P. Ministra Przemysłu i Handlu.

Cześć Jego Pamięci!

Z ŻYCIA SAMORZĄDU RZEMIEŚLNICZEGO I ORGANIZACYJ RZEMIEŚLNICZYCH

Z Izby Rzemieślniczej w Brześciu nad Bugiem

W niektórych dziennikach pojawiła się wiadomość, że Zarząd Izby Rzemieślniczej w Brześciu n/B. zwolnił Dyrektora Izby Pana Adama Roszkowskiego z zajmowanego stanowiska.

Wiadomość powyższa jest nieścisła, gdyż w myśl obowiązujących przepisów Zarząd Izby nie jest władny zwolnić Dyrektora. Prawdą jest natomiast, że Zarząd Izby wystąpił do Pana Ministra Przemysłu i Handlu z wnioskiem o rozwiązanie umowy z p. A. Roszkowskim, rozwiązanie umowy może nastąpić dopiero po zatwierdzeniu wniosku przez p. Ministra Przemysłu i Handlu.

Z Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu

W poniedziałek dnia 25 listopada b. r. odbyło się plenarne zebranie Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu pod przewodnictwem prezesa Izby p. Piotra Jakubowskiego, przy udziale wszystkich pp. radców, delegata Urzędu Wojewódzkiego p. Naczelnika K. Barciszewskiego. Zebranie odbyło się na sali posiedzeń Izby. Obszerne sprawozdanie z czynności Izby za ubiegły kwartał w dziedzinie administracji przemysłowej, gospodarczej i statystycznej wygłosił dyrektor Izby p. Biszoff, informując równocześnie zebranych o przebiegu konferencji Międzyministerjalnej Komisji współpracy z samorządami gospodarczemi oraz o postulatach, które zostały złożone pod adresem miarodajnych czynników. Sprawozdanie z czynności biura Organiz. Handlowego Rzemiosła złożył p. inż. Borucki. W dyskusji nad sprawozdaniem stwierdzono brak zrozumienia i zainteresowania po stronie kupiectwa sprawami eksportu wyrobów rzemieślniczych. Rozpatrzono również kwestję reglamentacji spraw uczniowskich, którą to sprawę postanowiono odroczyć do następnego zebrania. W sprawie urządzenia kursów i wykładów dla przewodniczących i członków komisyj egzaminacyjnych czeladniczych i mistrzowskich zebrani stwierdzili, że w miejscu kursów odbędą się stosowne wykłady. Wreszcie uchwalono utworzenie komisyj dla przepracowania odnośnego materjału dla spraw czeladniczych, podatkowych, ubezp. i kredytowych, oświaty, dokształcenia i spraw młodzieży, produkcji i zbytu wyrobów, eksportu, targów i wystaw, i dla spraw dyspensowych. Następnie po ożywionej dyskusji uchwalono budżet Izby na rok 1936.

„Za wybitne zasługi w rzemiośle"

Odznaczeni rzemieślnicy lubelscy

Poniższym rzemieślnikom woj. lubelskiego Pan Minister Przemysłu i Handlu przyznał odznakę: „za wybitne zasługi w rzemiośle" —

z Lublina:

Stanisław Borkowski, fryzjer
Jan Wojciechowski, stolarz
Feliks Karpiński, szczotkarz
Hersz Grosbard, malarz
Jan Juściński, kowal
Jakób Hajduk, cieśla
Leon Kosicki, mularz
Józef Zygiel, krawiec
Aleksander Zdybicki, piekarz
Adam Rybczyński, zdun
Władysław Suchodół, wędliniarz
Antoni Słotwiński, szewc
Ludwik Paroszkiewicz, ślusarz
Paweł Policiński, malarz
Szmul Josef Goldman, ślusarz
Tomasz Pleskaczyński, wędlin.
Bronisław Krawczyński, rymarz
Mendel Fajnzylber, piekarz
Wojciech Oskiera, studniarz

z Łukowa:

Feliks Bloch, mularz

z Zamościa:

Władysław Słupecki, szewc
Stanisław Sakowicz, stolarz
Azryel Szeps, krawiec

z Hrubieszowa:

Kazimierz Szperalski, piekarz
Marcin Siemicki

z Siedlec:

Józef Kling, piekarz
Jan Adamiak, stolarz
Bolesław Laskowski, wędliniarz

z Puławskiego:

Józef Wieczorkiewicz, wędlin.
Bolesław Panecki, kuśnierz z Kurowa

z Garwolina:

Czesław Kenig, wędliniarz

z Janowa-Lub.:

Franciszek Krysteli, wędliniarz

z Lubartowa:

Stanisław Junczys, mularz

z Białej-Podl.:

Antoni Kroszczyński, rymarz
Walenty Kisielewski, stolarz
Roman Rosiński, ślusarz

z Chełma:

Grzegorz Zajączkowski, mularz
Stanisław Skórko, krawiec
Boruch Felhendler, fotograf

z Węgrowa:

Jakób Kruszewski, kowal.

Organizacja bednarzy wojew. łódzkiego

Z inicjatywy Izby Rzemieślniczej w Łodzi zarząd Cechu Bednarzy w Łodzi odbył kilka posiedzeń, na których omawiane były możliwości utworzenia spółdzielni bednarskiej, któraby jednoczyła bednarzy woj. łódzkiego.

Wobec ujawnienia możliwości oraz konieczności utworzenia takiej spółdzielni zarząd Cechu postanowił wykorzystać zbliżający się Wojewódzki Zjazd Członków Cechów Bednarzy celem zorganizowania spółdzielni. Zjazd odbędzie się w Łodzi dnia 7 grudnia r.b.

Na falach eteru

Petycja przedsiębiorczych rzemieślników wolbromskich pod adresem wojewody kieleckiego p. Dziadosza

Dnia 28 ub m. t. j. w czwartek o godz. 19-ej radjostacja katowicka w nadanej audycji poświęciła kilka słów rzemieślnikom chrześc. wolbromskim i ich poczynaniom w zakresie spółdzielczości, poczem inż. Nitsch, dyrektor tej stacji, odczytał wniesioną petycję rzemiosła wolbromskiego pod adresem wojewody kieleckiego, p. Dziadosza, która brzmi:

„Walne zgromadzenie członków nowopowstałej Spółdzielni Ślusarsko-Stolarskiej i pokr. zawodów „Rzemieślnik“ w Wolbromiu m. Wolbromia i gmin: Dłużec, Jangrot, Pilica, Ogrodzeniec, Żarnowiec woj. kieleck. upoważniło Radę nadzorczą i zarząd miejscowego cechu do złożenia tą drogą JWielm. Panu Wojewodzie kieleckiemu za dotychczasową opiekę nad rzemiosłem staropolskie „Bóg zapłać“, polecając się dalszej ojcowskiej opiece i zwracają się z następującą prośbą do Pana Wojewody:

Nowopowstała Spółdzielnia „Rzemieślnik“ w Wolbromiu, obejmuje teren pracy dość rozległy i dążyć będzie do zatrudnienia wszystkich rzemieślników w liczbie około 350 tudzież około 100 bezrobotnych czeladników przez masową produkcję mebli kuchennych, stolików do gier, pługów, narzędzi warsztatowych, rolniczych itd.

Przy pomocy dobrze zorganizowanego Biura Organizacyjno-Handlowego Rzemiosła przy Izbie Rzemieślniczej w Kielcach, a także przy ofiarnej pracy Prezesa i Dyrektora wspomnianej Izby, a przedewszystkiem wysiłku całego miejscowego społeczeństwa, zdobędziemy sobie stałą pracę, a korzystnie zamienimy pracę na **pieniądz.**

Aby skończyć z wyzyskiem nieuczciwych kupców, organizujemy wzorową składnicę z metalami i drzewem.

Na uruchomienie Spółdzielni, przez zorganizowanie odpowiednich warsztatów pracy i składnicy z metalami i drzewem, niezbędny jest kapitał zakładowy około 15 tysięcy złotych.

Ponieważ z udziałów narazie uzyskamy najwyżej sumę zł. 2.000, zaś ten kapitał, na prowadzenie tego rodzaju przedsiębiorstwa rzemieślniczego nie wystarcza, przeto zmuszeni jesteśmy tą drogą prosić JWielmożnego Pana Wojewodę o przyczynienie się do zamierzeń planowanych naszej pracy gospodarczej, przez poparcie prośby, jaką złożyła nasza Izba Rzemieślnicza w biurze Woj. Funduszu Pracy w przedmiocie uzyskania **pożyczki dla naszej spółdzielni, w wysokości 10 tysięcy złotych.**

Wyrażamy nadzieję, iż tak pożyteczne zamiary nasze i dbałość o podniesienie sprawności gospodarczej w rzemiośle, zostaną przez władze państwowe życzliwie przyjęte“.

Rzemieślnicy świadomi swych celów, stają do współpracy, do której Rząd Rzeczypospolitej powołuje społeczeństwo.

Sprawa Wystawy Rzemieślniczej w Łodzi

Dnia 28 ub. m. odbyło się I posiedzenie Komitetu Wystawy Rzemieślniczej w Łodzi, której urządzenie projektuje się w maju roku przyszłego. Na posieniu wybrano prezydjum (zarząd) Wystawy oraz ustalono skład poszczególnych Komisyj.

Do Prezydjum weszli pp.: Z. Raabe — prezes, I. Fijałko — I wiceprezes, J. Janowski — II wiceprezes, inż. Hartglas — członek, L. Jabłoński — członek, W. Wagner — skarbnik, sekretarz — do decyzji Prezydjum.

Skład Komisji Kwalifikacyjnej — pp.: inż. Dąbrowski — przewodniczący: Z. Kaliński, J. Haneman, sekretarz — K. Cieślski.

Skład Komisji Propagandowej: przewodniczący — p. dyr. Dobosz, p. red. Gumkowski, p. red. Rozenberg, sekretarz p. Iżycki.

Skład Komisji Budżetowej: przewodniczący p. prezes Kopczyński, członkowie pp.: W. Wagner, M. Ryżyk, sekretarz p. Gonsik.

Skład Komisji Technicznej: przewodniczący p. inż. Sper, członkowie pp.: K. Izydorczyk, A. Meissner, sekretarz p. E. Jaworski.

Następnie uchwalono i przyjęto regulamin oraz ustalono nazwę wystawy, która brzmi: „Rzemieślnicza Wystawa — Targi w Łodzi“.

Uproszczone księgi handlowe na r. 1936

muszą być zaświadczone przed 1 stycznia

Izba Rzemieślnicza w Łodzi podaje do wiadomości, iż zgodnie z przepisami § 64 (2) rozp. Ministra Skarbu z dnia 19.IX.1934 r. o wykonaniu Ordynacji Podatkowej, zaświadczenia ksiąg na rok 1936 powinny być dokonane w terminie najpóźniej do dnia 31 grudnia r.b.

Poświadczenia uproszczonych ksiąg handlowych dokonywują urzędy skarbowe oraz Izba Rzemieślnicza. Książki poświadczone przez organa skarbowe podlegają opłacie stemplowej w wysokości zł. 5.—, Izba Rzemieślnicza za zaświadczenie książek pobiera zł. 2.—

Izba Rzemieślnicza zaleca samoistnym rzemieślnikom prowadzenie uproszczonych ksiąg w ich własnym interesie. Minister Skarbu zalecił, aby polityka wykonawcza władz w stosunku do ksiąg szczególnie prowadzonych przez drobnych płatników sprzyjała tendencji ich rozpowszechniania.

Cena oprawnego kompletu ksiąg handlowych wraz z instrukcją o ich prowadzeniu wynosi:

a) dla drobnych warsztatów rzemieślniczych (136 stron) zł. 5.50,

b) dla średnich warsztatów rzemieślniczych (200 stron) zł. 7,

c) dla dużych warsztatów rzemieślniczych (304 stron) zł. 9.50.

Książki nabywać można w biurze Izby przy ul. Moniuszki 6, gdzie udzielane są także wszelkie informacje w tej sprawie w godz. od 11-ej do 13-ej. Rzemieślnikom zamiejscowym Izba wysyła księgi po uprzedniem przekazaniu należności plus 1 zł. na koszty przesyłki.

PODATKI I USTAWODAWSTWO PODATKOWE

Uchylenie §§ 168–174 instrukcji podatkowej z dnia 31 grudnia 1934 r.

Ministerstwo Skarbu w dniu 29 listopada 1935 r. N. D. V. 39286/I/35 przesłało do wiadomości Związku Izb Rzemieślniczych R. P. odpis okólnika w **związku z dezyderatami zgłoszonemi przez nasz Związek Międzyministrjalnej Komisji Dyrektora W. Martina.**

TREŚĆ OKÓLNIKA

Do wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) oraz wszystkich urzędów skarbowych.

Uchylam §§ 168 — 174 instrukcji podatkowej z dnia 31 grudnia 1934 r. oraz wszelkie inne przepisy tejże instrukcji, dotyczące osób, obeznanych ze stosunkami gospodarczemi płatników. W związku z tem zarządzam, aby w tych wszystkich wypadkach, gdy instrukcja podatkowa uprawnia lub nakazuje zasięganie w postępowaniu wymiarowem lub odwoławczem opinji wymienionych wyżej osób — urzędy i Izby Skarbowe powoływały w tym celu wyłącznie biegłych, wyznaczonych przez instytucje samorządu gospodarczego i zawodowego lub instytucje zastępcze (§ 51 roz. wykon. do ordynacji podatkowej).

Za Ministra Skarbu

(—) **W. Staniszewski**

Podsekretarz Stanu

——:o:——

Związek Izb Rzemieślniczych R. P. już od dłuższego czasu zwracał uwagę na konieczność uchylenia przytoczonych wyżej §§ 168 — 174 instrukcji podatkowej z uwagi na ujemne skutki tychże przepisów.

Sprawa powyższa była poruszana niejednokrotnie przez poszczególne Izby Rzemieślnicze o czem świadczą informacje, podawane przez nas na łamach tygodnika „Rzemiosło". Ostatnio w Nr. 47/35 „Rzemiosła" informowaliśmy, iż Samorząd Gospodarczy Rzemiosła zgłosił, między innemi, do Międzyministerjalnej Komisji Współpracy z Samorządem Gospodarczym na konferencji w dniu 13 listopada 1935 r. w Warszawie — postulat następującej treści:

„Należałoby skreślić przepisy oddziału III — rozdział IV instrukcji podatkowej z dnia 31 grudnia 1934 w sprawie udzielania w sprawach podatkowych wyjaśnień przez osoby, obeznane ze stosunkami gospodarczemi płatników, przytoczone bowiem przepisy są sprzeczne z postanowieniami art. 76 § 3 Ordynacji podatkowej".

Powyższa sprawa była również tematem obrad na 3-dniowej konferencji (30 listopad, 1 i 2 grudzień 1935), zwołanej przez Izbę Rzemieślniczą we Włocławku.

Przedstawiciel Związku Izb Rzemieślniczych R. P. — p. Naczelnik W. Kozłowski — zapewnił licznie zebranych przedstawicieli rzemiosła, że omawiane przepisy zostaną w najbliższym czasie uchylone przez P. Ministra Skarbu.

To też witając z całem uznaniem przytoczone powyżej zarządzenie — Związek Izb wyraża P. Ministrowi Skarbu oraz Międzyministerjalnej Komisji w osobie jej Dyrektora W. Martina gorące podziękowanie za tak szybkie i definitywne załatwienie jednego z najważniejszych postulatów Samorządu Gospodarczego Rzemiosła.

Powyższe zagadnienie nabiera specjalnego znaczenia z uwagi na rolę biegłych powoływanych przez Izby Rzemieślnicze i przedstawianych następnie Izbom Skarbowym.

Dla tego też sprawie biegłych i świadków dużo miejsca poświęca wydana przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P. i opracowana przez p. Naczelnika W. Kozłowskiego — książka: „Najważniejsze podatki bezpośrednie w rzemiośle" (patrz str. 62 — 70 i 138).

Utworzenie Komisji Podatkowej przy Ministerstwie Skarbu

W tych dniach Pan Minister Skarbu E. Kwiatkowski przesłał do Związku Izb Rzemieślniczych R. P. pismo, w którem zawiadomił Związek o powołaniu przy Departamencie Podatków i Opłat Ministerstwa Skarbu Komisji Podatkowej. Komisja ta pełnić będzie funkcję organu opinjodawczego. Do jej zadań należy:

1) Opracowanie zasad reformy systemu podatkowego,

2) Opinjowanie projektów ustaw, rozporządzeń wykonawczych i zarządzeń Min. Skarbu o znaczeniu zasadniczem,

3) projektowanie uproszczeń i innych zmian w dziedzinie wykonywania przepisów podatkowych. Komisja składa się z przedstawicieli Samorządów Gospodarczych, nauki i osób zajmujących się dziedziną podatków bezpośrednich.

Nadto Minister Skarbu może powołać na członków Komisji urzędników skarbowych.

Związek Izb Rzemieślniczych powitał z uznaniem powołanie Komisji Podatkowej, a czyniąc zadość wezwaniu Ministerstwa, wyznaczył ze swego ramienia Kierownika Wydziału Skarbowo-Podatkowego p. Władysława Kozłowskiego, na jej członka.

Obniżenie komornego dla lokali handlowych i przemysłowych

Podczas konferencji w dniu 2 grudnia r.b., którą zwołała Izba Rzemieślnicza we Włocławku (konferencja trwała 30 listopada, 1 i 2 grudnia r.b.) padło, między innemi, pytanie, czy lokale, zajęte pod warsztaty rzemieślnicze, korzystają z obniżki komornego?

W tej sprawie udzielamy na-

stępujących wyjaśnień: Na mocy art. 1 (1) Dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 504) na okres od 1 grudnia 1935 r. do dnia 30 listopada 1937 r. obniża się podstawowe komorne mieszkań i lokali, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, według następujących zasad:

a) dla mieszkań 3-izbowych (2 pokojowych) i mniejszych o 15%

b) dla mieszkań większych oraz **lokali przemysłowych i handlowych o 10%.**

O ile chodzi o lokale przemysłowe i handlowe, to obniżenie komornego o 10% przysługuje tym przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym (rzemieślniczym), które w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym zostały zaliczone na rok 1935 do przedsiębiorstw przemysłowych VII i VIII kategorji lub przedsiębiorstw handlowych IV kategorji.

Z tego wynika, że o ile zakład rzemieślniczy obowiązany był ustawowo nabyć na rok 1935 świadectwo przemysłowe VI kategorji, lecz korzystając z ulg — nabył świadectwo przem. VII kategorji, wtedy zniżka komornego nie przysługuje.

Metody postępowania egzekucyjnego

Okólnik Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie (Nr. 1447|35)

Do
Urzędów skarbowych w okręgu
Izby Skarbowej Grodzkiej
w **Warszawie**

Metody niżej podane, powinna być uważane jedynie za wskazania i zalecenia, mające na celu dostosowanie postępowania Urzędów Skarbowych do ogólnych zasad polityki egzekucyjnej.

Chodzi mianowicie o to, aby w postępowaniu swem Urzędy zmierzały konsekwetnie do:

a) zmniejszenia ilości przypadków stosowania egzekucji;

b) podniesienia powagi i znaczenia egzekucji;

c) wzmożenia wpłat dobrowolnych.

W tym celu Izba Skarbowa podaje następujące wskazania:

I. AKCJA EGZEKUCYJNA

1) Egzekucja powinna być poczytywana za środek wyjątkowy i ostateczny, stosowany do płatników zdradzających wyraźną niechęć lub ociąganie się bez uzasadnionych powodów, przy wywiązywaniu się ze swych zobowiązań podatkowych.

2) Egzekucja winna posiadać cechy należytej powagi i stanowczości, wobec czego należy dążyć do możliwego zmniejszenia ilości przypadków jej stosowania, natomiast samo stosowanie tam, gdzie tego zachodzi potrzeba, powinno być celowe, sprężyste i konsekwentne.

Odstępowanie od zarządzonego środka egzekucyjnego w zasadzie nie powinno mieć miejsca.

3) Wybór środka egzekucyjnego i jego zastosowanie winny być bardzo starannie przemyślane co wymaga od osób, kierujących egzekucją głębokiego wczucia się w sytuację płatnika oraz umiejętności przeprowadzenia objektywnej oceny co do słuszności i celowości podejmowanych kroków. W zasadzie należy unikać stosowania środków ostatecznych, zbyt dotkliwych dla zobowiązanych (np. zwózka, licytacja), a wszelkiemi dopuszczalnemi środkami dążyć do zlikwidowania zaległości bez uciekania się do ostateczności. Środki ostateczne winny mieć miejsce w przypadkach złej woli płatnika.

4) Przy wyborze środka egzekucyjnego należy w pierwszym rzędzie kierować egzekucję na wierzytelności. W tym celu Urzędy Skarbowe winny korzystać z każdej sposobności oraz wykorzystywać wszelkie będące w ich dyspozycji środki w celu ujawnienia istnienia tych wierzytelności.

5) Przy kierowaniu ekzekucji na ruchomości płatnika należy ściśle przestrzegać postanowień § 61 P. E. co do kolejności zajmowania tych ruchomości, starając się zajmować w pierwszym rzędzie gotówkę, następnie kosztowności, towary, a dopiero z braku tych — inne ruchomości.

W celu zmniejszenia ilości zajęć wskazanem jest w zależności od stopnia lojalności podatkowej zobowiązanego, jeszcze przed przydziałem sprawy poborcy dla dokonania zajęcia ruchomości, nawiązanie kontaktu z płatnikiem w krótkiej drodze w formie uprzedzenia względnie ostrzeżenia, a to w celu nakłonienia go do dobrowolnego uiszczenia zaległości.

6) Po dokonaniu zajęcia ruchomości, a przed ich zwózką do składnicy — w zależności od indywidualnych cech zobowiązanego i spodziewanej reakcji z jego strony, rokującej możliwość pobrania należności bez uciekania się do zwózki i licytacji ruchomości — wskazanem **jest stosowanie monitów czy to telefonicznych** (z zaznaczeniem na akcie) czy też pisemnych.

Rozumie się, że tego rodzaju monity nie mogą stanowić reguły i nie powinny być poczytywane przez płatników za normalne ogniwo postępowania egzekucyjnego, nieodłączne w każdym przypadku, gdyż takie zrozumie nie mogłoby wywołać wręcz przeciwny od zamierzonego skutek, powodując u płatników większe jeszcze ociąganie się z płaceniem zaległości w oczekiwaniu wezwań z Urzędu. Monity te muszą być stosowane bardzo umiejętnie a celem ich powinno być spowodowanie pobrania należności bez uciekania się do ostateczności, jaką jest zwózka, zwłaszcza jeżeli chodzi o płatników niezdradzających niechęci do płacenia, a jedynie chwilowo znajdujących się w trudnościach płatniczych i ociągających się w związku z tem z uiszczeniem zaległości.

Na takie, czy inne metody postępowania winien mieć wpływ również i rodzaj zajętych ruchomości oraz ich wartości. Nie można bowiem uznać za celowe zarządzenie zwózki ruchomości małowartościowych, sprzedaż których pokryje w najlepszym razie nieznaczną tylko część zaległości zaś dla płatnika będzie bardzo dotkliwe pozbawiając go

przedmiotów codziennego użytku.

W tych przypadkach należy w zasadzie odstąpić od zwózki, zarządzając po pewnym czasie sprawdzenie czy płatnik nie posiada rzeczy więcej wartościowych.

Dla utrzymania powagi egzekucji na właściwym poziomie, Izba Skarbowa zarządza aby w żadnym przypadku ani poborca, ani też referent egzekucyjny nie wstrzymywali przeprowadzenia zarządzonej zwózki; odwoływanie zwózek w wyjątkowych przypadkach może mieć miejsce zasadniczo tylko na zarządzenie Naczelnika Urzędu Skarbowego lub kierownika działu egzekucyjnego; w celu jednak zapewnienia należytego dostosowania postępowania Urzędu do ogólnej myśli przewodniej niniejszego okólnika, Izba Skarbowa zarządza **na okres przejściowy do dnia 31 marca 1936 roku**, aby dyspozycje co do odstąpienia od przeprowadzania zarządzonej zwózki pochodziły wyłącznie od Naczelnika Urzędu względnie w przypadku jego nieobecności od Zastępcy Naczelnika Urzędu.

Takie ograniczenie dysponowania tym środkiem egzekucyjnym raz jeszcze wysuwa na czoło zagadnienie należytego doboru i przygotowania spraw do zwózek, nad czem również w powyższym okresie przejściowym zechcą PP. Naczelnicy czuwać osobiście lub przez swych Zastępców.

II. AKCJA ULG PODATKOWYCH.

Kwestja umiejętnego stosowania ulg podatkowych ma ścisły związek z zamierzoną zmianą metod postępowania egzekucyjnego.

Wnikliwa i objektywna ocena zdolności płatniczych zobowiązanego oraz związane z tem elastyczne stosowanie odroczeń i rozterminowań należności, niewątpliwie ma pierwszorzędne znaczenie w akcji poborowej podatków.

Należyte ustosunkowanie się do kwestji ulg podatkowych zarówno władz skarbowych jak i osób zobowiązanych przyczyni się znakomicie do wzmożenia się wpłat dobrowolnych i zmniejszenia ilości egzekucyj.

Należy zaznaczyć, że odpowiednia polityka w udzielaniu ulg podatkowych ma pozatem bardzo poważne znaczenie dydaktyczne zwłaszcza o ile przy ocenie rozmiarów tych ulg będzie brana w rachubę obok zdolności płatniczej — także lojalność podatkowa zobowiązanego i stopień zainteresowania się jego spłatą swych zaległości.

Jako zasadę należy przyjąć jaknajbardziej liberalne traktowanie płatników akuratnie wywiązujących się ze swych zobowiązań podatkowych przez udzielanie im ulg w miarę zachodzącej potrzeby jeszcze przed przekazaniem zaległości do egzekucji, przyczem w zależności od stopnia lojalności płatnika należy zaostrzać stosunek Urzędu do kwestji ulg podatkowych, **przestrzegając zasady, że płatnik, który dopuścił do dalej posuniętych kroków egzekucyjnych zasadniczo zasługuje na coraz rygorystyczniejsze jego traktowanie.** Takie nastawienie władz egzekucyjnych powinno przyczynić się do wcześniejszego interesowania się przez płatników kwestją spłaty należności podatkowych oraz zmniejszenia się ilości egzekucyj.

III. LICYTACJE RUCHOMOŚCI NA MIEJSCU U PŁATNIKÓW.

Izba Skarbowa zarządza, by tytułem próby Urzędy Skarbowe zastosowały w swoich okręgach w kilku przypadkach metodę ogłaszania licytacji na miejscu u zobowiązanego.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie **z dniem 1 grudnia 1935 roku.**

Dyrektor Izby Skarbowej
(—) E Ratyński

NASZE UWAGI

Sprawa egzekucji i stosowane dawniej w licznych wypadkach metody postępowania egzekucyjnego — nastręczało wiele uwag b. krytycznych to też należy z całem uznaniem powitać zarządzenia Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie **regulujące od 1 grudnia 1935 r.** postępowanie skarbowego aparatu egzekucyjnego.

Podział płatników na 2 grupy: lojalnych i uchylających się od płacenia podatków skarbowych — jest, naszem zdaniem słuszny. Wnikliwe ustalenie tych 2 grup jest kwestją b. ważną, lecz zarazem i b. trudną.

OŚWIATA WYCHOWANIE KULTURA

Warszawskie Koło Towarzystwa Oświaty Zawodowej

Zgodnie z powszechnie w życiu gospodarczem odczuwaną i uznawaną potrzebą zasadniczej reformy kształcenia zawodowego, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podjęło w roku bieżącym realizację nowego ustroju szkół zawodowych po dłuższych pracach przygotowawczych, przeprowadzonych przy bliskim współudziale samorządu gospodarczego.

Powodzenie tej wielkiej akcji wymaga jednak odpowiedniej mobilizacji sił społecznych i opinji publicznej do współdziałania z władzami oświatowemi. W tym celu powstało — z inicjatywy grona działaczy gospodarczych i oświatowych z b. podsekretarzem stanu w M. W. R. i O. P. p. K. Pierackim na czele — Towarzystwo Oświaty Zawodowej (T.O.Z.), jako organizacja działająca na terenie całego kraju.

Rzemiosło powitało powstanie Towarzystwa z całem uznaniem jako grupa wytwórcza najbardziej może zainteresowana w zakresie podniesienia oświaty zawodowej.

Ukonstytuowanie T-wa nastąpiło dn. 9 października 1934 r., poczem wybrano władze w składzie następującym: Prezes: p. Min. K. Pieracki, v.prezes p. J. Jakubowski, członkowie Zarządu pp. Senator Hutten-Czapski, Dyrektor B. Sikorski, Marja Zaborowska, Koronkiewicz, W. Gordziałkowski, Chodorowski i Wiśniewski.

Stopniowo rozwijając swą działalność, Towarzystwo przystąpiło do zorganizowania skolei w Warszawie miejscowego Koła T.O.Z. W związku z tem na zaproszenie wiceprezesa Towarzystwa, dyr. Jakubowskiego w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbyło się dn. 29 listopada r.b. zebranie organizacyjne Koła, na które przybyli przedstawiciele władz oświatowych oraz Samorządu Gospodarczego. Z ramienia Samorządu rzemiosła wzięli udział pp.: Dyrektor Izb p. B. Sikorski, Wiceprezes Sierakowski, czł. Zarz. E. Bernatowicz, radca Izby Rz. F. Aniołowicz i in. Przewodniczył radca Izby p. Lucjan Bogusławski, sekretarzem zebrania był nacz. Jan Chodorowski.

Referat zasadniczy o podstawach nowego ustroju szkolnictwa zawodowego, i zadaniach Towarzystwa Oświaty Zawodowej wygłosił p. min. K. Pieracki. Następnie dyr. Jakubowski, prezes Sierakowski, i nacz. Wiśniewski — oświetlili sprawę kształcenia zawodowego ze stanowiska potrzeb handlu, rzemiosła i rolnictwa.

Zarząd Koła Warszawskiego Towarzystwa Oświaty Zawodowej ukonstytuował się następująco: prezes — radca Lucjan Bogusławski, wiceprezes p. Stanisław Skrzywan i członkowie Zarządu — pp. Machlejd, Kobyliński i Sierakowski. W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp.: dyr. Adamiecki, radca Krzeczkowski, red. Jabłowski i prezes Mierzejewski.

Nowopowstałej placówce współpracy życia gospodarczego ze szkolnictwem zawodowem, które stale pogłębia się — należy życzyć pomyślnych rezultatów pracy, tak ważnej ze stanowiska interesu publicznego.

Oświata zawodowa podstawą pomyślności gospodarczej

Referat wygłoszony przez Viceprezesa Zarządu Zw. Izb Rzemieśln. R. P. p. Józefa Sierakowskiego na organizacyjnem zebraniu Warszawskiego Koła T. O. Z.

Oświata zawodowa jest tylko składową częścią oświaty ogólnej ale przypomnieć należy, że o ile oświata ogólna szerzy się w drodze realizowania pewnego programu, ustalonego przez czynnik kierujący, o tyle oświata zawodowa rozprzestrzenia się do pewnego stopnia samorzutnie a zadaniem czynnika kierującego jest tylko nadanie temu samorzutnemu ruchowi właściwego kierunku i unormowanie niezbędnego minimum.

Pragnąc naszkicować najpobieżniej problem szerzenia oświaty zawodowej wśród rzemiosła nie można pominąć określenia jego roli w strukturze społecznej w przeszłości i dzisiaj. Rzemiosło obejmowało do niedawna niepodzielnie całą dziedzinę przetwórczości. Zasadniczo każda praca przetwórcza wykonywana zawodowo była pierwotnie tylko i wyłącznie rzemiosłem.

Rzemiosło jest najdawniejszą formą działalności twórczej człowieka a proces jego rozwoju był równoznaczny z rozwojem kultury rzemieślnika.

Wszystkie **najniezbędniejsze** potrzeby organiczne: mieszkanie, odzież i pożywienie zaspakaja po dziś dzień praca myśli i rąk mularzy, cieśli, malarzy, ślusarzy, zdunów, stolarzy, szklarzy, krawców, kuśnierzy, szewców, rękawiczników, piekarzy, rzeźników...

Dodajmy do tego pracę nad zaspokojeniem innych potrzeb życiowych człowieka, stanowiących w całokształcie kulturę materjalną, która wznosi się stale i obejmuje coraz szersze masy ludzkie, a ujrzymy znów długą listę zawodów takich jak: fryzjerstwo, jubilerstwo, zegarmistrzowstwo, fotografowanie, introligatorstwo, tapicerstwo, garbiarstwo, rymarstwo, bednarstwo, kołodziejstwo, brukarstwo i wiele innych.

Dziedzina rzemiosła w połowie conajmniej zawodów przez Ustawę Przemysłową za rzemiosło uznanych, pokrywa się z ogólnem pojęciem „sztuki stosowanej". Większość rzemiosł z grupy budowlanej, metalowej, drzewnej, włókienniczej, skórzanej i usług osobistych są to rzemiosła artystyczne, gdzie albo sam rzemieślnik komponuje i wykonuje technicznie swój własny pomysł artystyczny, albo w ścisłej współpracy z artystą wykonuje jego koncepcje artystyczne.

Są to rzemiosła artystyczne, które rozwijać się będą — o ile ten pierwiastek artystyczny potrafimy w nich utrzymać, a często podnosić z upadku przez kształcenie smaku i szerzenie kultury rzemieślniczej.

Byt i rozwój tych rzemiosł zależy od poziomu i właściwego charakteru oświaty zawodowej. Najistotniejszą cechą rzemiosła jest uzdolnienie zawodowe, do którego prowadzi oświata zawodowa.

Jeżeli cofniemy się do czasów wczesnego średniowiecza, kiedy kościół rozpoczynał misję dziejową podniesieniem poziomu kulturalnego swoich wyznawców, to przypomnimy sobie, że niemal równocześnie ustalone zostały minima wiedzy dla 2-ch stanów — duchowieństwa i rzemiosła. Dla duchowieństwa ustalone zostało minimum z zakresu wiedzy ogólnej a dla rzemiosła z zakresu wiedzy zawodowej. Wtedy jednak zarysował się już wyraźnie sposób udzielania nauki. Dla szerzenia wiedzy ogólnej powołane zostały szkoły, podczas gdy szerzenie wiedzy zawodowej powierzono mistrzom odnośnego zawodu.

W tym samym czasie, kiedy od księdza zaczęto wymagać znajomości pisma, kościół rozpoczął tworzenie bractw zawodowych, nazwanych później cechami, których statuty przewidywały w sposób szczegółowy tryb pobierania nauki zawodowej.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że przyjęcie zasady stwierdzenia zakończenia nauki egzaminem dotyczyło najpierw rzemiosła. W czasach, gdy do osiągnięcia stopnia kapłana zbędne było jeszcze posiadanie cenzusu naukowego, to samoistnie uprawiać rzemiosło mógł tylko ten, kto takim cenzusem mógł się wykazać. Istniały już bowiem komisje egzaminacyjne, które

rygorystycznie sprawdzały stopień posiadanej wiedzy zawodowej.

W biegu wieków obserwujemy stały znaczny rozwój wiedzy zawodowej podczas gdy jeszcze nikt nie zajmował się naukami stosowanemi. Rzemieślnik znał siatkę brył, choć nie uczył się geometrji, umiał sporządzać politury, choć nie uczył się chemji, budował przyrządy, choć nie uczył się fizyki, już setki lat temu.

Dopiero właściwie wiek XIX przyniósł na całej linji zdystansowanie wiedzy zawodowej praktycznej przez nauki stosowane. Więc tak niedawno stosunkowo zrodziła się potrzeba uzupełniania wiedzy praktycznej wiedzą teoretyczną.

Narodziny szkolnictwa zawodowego, w dzisiejszem tego słowa znaczeniu, zastały nas w okresie pozbawienia własnej państwowości. Stąd płynie niewspółmiernie wysoki walor gatunkowy, jaki przywiązujemy jeszcze dziś do szkolnictwa ogólnokształcącego, a nawet pewne nastawienie psychiczne społeczeństwa do sposobów kształcenia wogóle, to nastawienie wywołało ogólny wyższy poziom wykształcenia naszej inteligencji w porównaniu z krajami wyżej gospodarczo stojącemi, ale niestety i ogólny niższy poziom wykształcenia zawodowego.

Przenikanie teorji do wiedzy zawodowej w Polsce uległo zahamowaniu, wskutek czego na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie — oprócz właściwego szkolenia młodej generacji — również doszkolenia teoretycznego generacji już dziś dojrzałej.

Olbrzymi rozwój nauk stosowanych, jaki obserwujemy do dzisiaj wywołał początkowo pewne zamieszanie w programach szerzenia wiedzy zawodowej. Podniosły się głosy, że wobec tego należy całkowicie zaniechać systemu, który przetrwał wieki i który posiada tak piękny i rozległy dorobek, a w zamian należy przejść całkowicie do systemu szerzenia tej wiedzy wyłącznie przez szkoły.

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że postulat ten jest całkowicie uzasadniony. Niestety doświadczenia kilkudziesięciu zaledwie lat przekonały nas, że szkoła nigdy nie będzie w stanie wszechstronnie i całkowicie rozwiązać problemu wychowania zawodowego.

Życie bardzo szybko nauczyło nas, że im niższy jest stopień szkoły zawodowej, tem większy nacisk należy położyć na praktykę. Życie nauczyło nas, że wychowankowie szkół zawodowych, w których nauka praktyczna nie dość jest uwzględniana, wychodzą niedostatecznie przygotowani do pracy zawodowej.

Jesteśmy świadkami, że uzyskanie dyplomu nawet wyższej uczelni nie zwalnia od konieczności odbycia stosunkowo dość długiej praktyki, a ostatnio właśnie sprawą praktyki zająć się musiał już ustawodawca, regulując jej rozmiary, ale w kierunku podwyższania jej minimum.

Świadczy to, że rozwój szkolnictwa zawodowego nie zawsze szedł i idzie we właściwym kierunku. Nic więc dziwnego, że sprawa ta jest przedmiotem troski zarówno rządu jak i społeczeństwa. Niestety zobrazowaliśmy cały szereg błędów, popełnionych tuż przy zapoczątkowaniu rozbudowy sieci szkół zawodowych, których liczba jest zresztą minimalna i całkowicie nie odpowiada interesom gospodarczym Państwa.

Właściwe rozwiązanie problemu szkolnictwa zawodowego jest bardzo ważnym instrumentem, jaki służyć ma rządowi w realizowaniu polityki gospodarczej. Szkolnictwo zawodowe przeznaczone jest bowiem w swojem założeniu nie tyle do podniesienia oświaty ogólnej, ile do dania społeczeństwu takiej ilości fachowców, jaka będzie niezbędną do urzeczywistnienia takiego, a nie innego programu gospodarczego. O potrzebie istnienia szkoły zawodowej w pierwszej linji do wydania opinji powołanym być powinien ekonomista, w drugiej linji technik danego zawodu, a niestety na samym końcu dopiero pedagog.

Ekonomista musi orzec o istnieniu gospodarczej potrzeby czy to podniesienia sposobu produkcji, czy też o pojemności rynku i możliwościach rozwoju danej gałęzi gospodarstwa na danem terytorjum. Technik musi przesądzić o stopniu poziomu szkoły w zależności od sposobu produkcji, a rolą pedagoga będzie udzielenie wychowankom nauk teoretycznych i to w zakre odpowiadającym zadaniu, jakie mają spełnić.

Tej koordynacji dotąd nie było. Mamy szkoły zawodowe z kilkoma uczniami, gdyż albo geograficznie położone są one w rejonie, w którym dana gałęź gospodarstwa nie posiada warunków do rozwoju, albo są one przeznaczone dla takiego zawodu, w którym sposób produkcji długo jeszcze nie będzie zapotrzebowywał sił ze średniem lub wyższem wykształceniem zawodowem.

Koszt tego aparatu szkolnego, bardzo wysoki, nie daje więc efektu gospodarczego, jakiego należy wymagać.

Zagadnienie założenia szkoły zawodowej jest niesłychanie skomplikowane. Niewspółmiernie trudniejsze od stwierdzenia potrzeby założenia szkoły ogólno - kształcącej.

(D. n.)

Egzaminy mistrzowskie w nowych rzemiosłach

Związek Izb Rzemieślniczych R. P., opierając się na uchwale Zarządu Związku Izb Rzemieślniczych R. P. z dnia 10 października 1935 r. — zwrócił się do Ministerstwa P. i H. z prośbą o wydanie zarządzenia, któreby:

1) rozszerzyło moc obowiązującą wyjaśnienia Ministerstwa z dnia 12 lipca 1933 r. (Nr. P. A. II 1/61) na inne zawody, które w przyszłości mogą być uznane za rzemiosło;

2) uzupełniło je przepisem, zezwalającem na ulgowe dopuszczenie do egzaminu w „nowych rzemiosłach“ w okresie 6-miesięcznym od daty zaliczenia danego zawodu do rzemiosła, tych kandydatów, którzy przedstawią dowód 6-letniej samoistnej pracy w odnośnym zawodzie.

Wyjaśnienie, o którem mowa, dotyczy nabycia uprawnień w brukarstwie, oraz chemicznem

czyszczeniu i farbowaniu odzieży i skórek futrzanych, które to przemysły w drodze rozporządzenia Ministra P. i H. — zaliczone zostały do rzemiosła. Treść jego jest następująca:

1. „Osoby, które rozpoczęły przed dniem 13-go kwietnia 1933 r. legalne (z zastosowaniem obowiązujących wówczas przepisów) prowadzenie przedsiębiorstw: brukarskiego oraz chemicznego czyszczenia i farbowania odzieży i skórek futrzanych zachowują — rozumie się—nadal prawo dalszego prowadzenia tych przedsiębiorstw, osobom tym należy wydać karty rzemieślnicze bez żądania od nich przedłożenia jakiegokolwiek dowodu uzdolnienia zawodowego. Na odnośnych kartach można zaznaczyć, że wydano je z tytułu praw nabytych;

2. „Prawa nabyte rozciągają się w danym razie także na prawo trzymania i kształcenia uczniów. To też te istniejące przedsiębiorstwa brukarskie i farbiarskie, które trzymały uczniów przed dniem 13 kwietnia 1933 r. zachowują i po tym terminie prawo trzymania i kształcenia terminatorów. Natomiast do nowozakładanych przedsiębiorstw zaznaczonego rodzaju, należy stosować postanowienia art. 149 zdanie 1 prawa przemysłowego, wedle którego „w przemyśle rzemieślniczym" wolno przyjmować na naukę i kierować praktycznem kształceniem terminatorów tylko osobom, które nabyły prawo używania tytułu mistrza (majstra) rzemieślniczego".

Ministerstwo P. i H. pismem Nr. P. A. III. 1/179 skierowanem do Związku Izb Rzemieślniczych R. P. w dniu 23 listopada 1933 r. zakomunkowało, że wniosek Związku Izb w przedmiocie egzaminów mistrzowskich w nowych rzemiosłach rozpatrzony zostanie przy rozszerzeniu listy rzemiosł.

Kursy dla kandydatów do egzaminu czeladniczego ulgowego

Izba Rzemieślnicza w Łodzi powiadamia, iż chcąc ułatwić kandydatom do egzaminu czeladniczego, nieposiadającym ukończonej szkoły dokształcającej zawodowej zdanie egzaminu, organizuje kursy dokształcające zawodowe.

Kursy rozpoczną się w pierwszych dniach stycznia i będą trwać przez okres 3 miesięcy. Kursy zostaną zorganizowane w Łodzi i w Kaliszu. Na kurs mogą być przyjęci kandydaci:

a) z miejscowości, w których niema szkoły dokształcającej zawodowej, jeśli mają umowy zarejestrowane w Izbie Rzemieślniczej,

b) z miejscowości, w których istnieje szkoła dokształcająca zawodowa, o ile mają ukończone 21 lat oraz umowę zarejestrowaną w Izbie.

Uwaga: Kandydaci wymienieni w punktach a) i b) będą zwolnieni od obowiązku przedstawiania żądanych umów, skoro ukończyli praktykę u mistrza dyplomowanego przed 1 lipca 1932 r.

Kandydaci, którzy będą chcieli uczęszczać na kurs, winni do dnia 20 grudnia 1933 r. złożyć w Izbie Rzemieślniczej podanie o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego, wnieść opłatę za egzamin czeladniczy w wysokości zł. 30.—, dołączając podanie do Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego lub Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego o zwolnienie z ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej. Do Urzędu Wojewódzkiego należy składać podania o ile w miejscowości, w której kandydat odbywał praktykę, była szkoła dokształcająca zawodowa, lecz nie ukończył jej z przyczyn uzasadnionych, do Kuratorjum zaś — o ile w danej miejscowości nie było tego rodzaju szkoły.

Zapisy kandydatów, odpowiadających niniejszym warunkom, przyjmuje codziennie od godz. 11-ej do 13-ej Referat Szkolny Izby Rzemieślniczej, Łódź, ul. Moniuszki 6. Kandydaci winni złożyć podanie o przyjęcie na kurs oraz opłatę za kurs w wysokości zł. 30.—. Kandydaci zamiejscowi mogą nadsyłać podania i opłaty za pośrednictwem poczty i P.K.O. konto Nr. 66933, zaznaczając, czy będą korzystali z burs, które w razie dostatecznej ilości zgłoszeń, zostaną zorganizowane przez Izbę w Łodzi i w Kaliszu.

Ulgowe egzaminy czeladnicze

Przypominamy, że Rozporządzenie Ministra P. i H. z dnia 13 lutego 1934 r. wydane w porozumieniu z Ministrem W. R. i O. P. w sprawie zmiany przepisów, dotyczących egzaminu na czeladnika (Dz. U. R. P. Nr. 15 poz. 123) traci moc obowiązującą z dniem 31-ym grudnia 1933 r.

Na podstawie § 3 powyższego rozporządzenia podanie o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego wnosi terminator, lub pomocnik do właściwej Izby Rzemieślniczej.

Do podania należy dołączyć świadectwo ukończenia nauki w rzemiośle, oraz zaświadczenie właściwej władzy szkolnej, stwierdzające, że w miejscowości, w której terminator odbywał naukę rzemiosła, — nie było w okresie czasu odbywania terminu publicznej szkoły dokształcającej zawodowej, bądź zaświadczenie tejże władzy szkolnej, że terminator z powodu braku miejsca — nie mógł uczęszczać do publicznej szkoły dokształcającej zawodowej w miejscowości, w której odbywał naukę zawodu, bądź wreszcie zaświadczenie wojewody, wydane po wysłuchaniu władzy szkolnej, że terminator z innej uzasadnionej przyczyny nie może okazać świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej.

Z powyższych przepisów o egzaminie ulgowym na czeladnika korzystają tylko ci terminatorzy, którzy nie mogą okazać świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej z powodu braku takiej szkoły, lub z powodu niemożności uczęszczania do niej dla braku miejsca, albo z innej uza-

sadnionej przyczyny w miejscowości której terminator odbywał naukę rzemiosła.

Terminatorzy, lub pomocnicy, którzy odpowiadają powyższym warunkom i wniosą podania do Izby Rzemieślniczej przed 31 GRUDNIA 1935 r. — będą mogli złożyć uproszczony egzamin czeladniczy na podstawie Rozporządzenia Ministra P. i H. z dnia 13 lutego 1934 r.

Z Instytutu Badań dla Rozwoju Rzemiosła

Apel do wydawców i autorów podręczników w zakresie rzemiosła

Sprawa wydania podręczników dla wszystkich rodzajów rzemiosła, wiążąca się z opracowaniem programów egzaminacyjnych czeladniczych i mistrzowskich oraz programów kursów dokształcających i doskonalenia zawodowego, stanowi jedno z najpilniejszych bieżących zadań Instytutu Badań dla Rozwoju Rzemiosła w R. P.

Pracą wstępną w tym kierunku jest sporządzenie dokładnej bibljografji wydawnictw, podręczników i czasopism rzemieślniczych oraz skompletowanie pod tym względem przejmowanej przez Instytut Bibljoteki Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej w Warszawie.

Instytut Badań zwraca się do wszystkich wydawców i autorów wymienionych wyżej wydawnictw z prośbą o nadsyłanie ich do Bibljoteki Instytutu, nietylko ze względu na społeczną doniosłość prac oświatowo-kulturalnych, podjętych przez samorząd rzemieślniczy za pośrednictwem powołanego niedawno do życia Instytutu, ale także i we własnym interesie.

Nadesłane do Instytutu Badań wydawnictwa będą omawiane w „Rzemiośle“, najpoczytniejszym organie rzemieślniczym, docierającym do wszystkich cechów, organizacyj i wielu warsztatów rzemieślniczych w całym kraju. Niezależnie od tego umieszczenie danego wydawnictwa w czytelni Instytutu, licznie odwiedzanej przez rzemieślników, stanowić może skuteczny środek propagandy i drogę do odbiorcy.

Przy sposobności trzeba dodać, że na rynku księgarskim, który zupełnie nie interesował się dotychczas wydawnictwami zawodowemi w dziedzinie rzemiosł, a w szczególności podręcznikami dla szkół zawodowych i dokształcających zawodowych, nastąpiła pewna zmiana na lepsze, a zwiększenie wymagań przy egzaminach czeladniczych i mistrzowskich obudziło już znaczne zainteresowanie się rzemieślników wiedzą teoretyczną i popyt na podręczniki z dziedziny różnych rzemiosł.

Pożądane więc jest również, aby wszyscy, którzy bądź posiadają w rękopisie odpowiednie podręczniki, bądź mogliby podjąć się ich napisania, zechcieli w tej sprawie porozumieć się z kierownictwem Instytutu Badań dla Rozwoju Rzemiosła w R. P., ul. Chmielna Nr. 52, tel. 673-38.

Z ruchu wydawniczego

Antoni Zdanowski. Warunki mieszkaniowe robotników w okresie kryzysu i bezrobocia. Ze wstępem prof. L. Krzywickiego. Wydawnictwo Instytutu Gospodarstwa Społecznego. Warszawa. 1936. str. 110 i 52 tablice.

Nakładem Instytutu Gospodarstwa Społecznego ukazała się praca p. A. Zdanowskiego p. t. Warunki mieszkaniowe robotników w okresie kryzysu i bezrobocia, oparta o ankietę, przeprowadzoną w 19-u miejscowościach Rzeczypospolitej wśród pracujących i bezrobotnych robotników, oraz na „Pamiętnikach bezrobotnych“.

W zestawieniu z materjałami dawnemi, zaczerpniętemi ze spisu ludności r. 1921 oraz z ankiet Instytutu Gospodarstwa Społecznego z lat 1927 — 1929, przedstawione zostało plastycznie i wyraźnie całe ubóstwo dzisiejszych mieszkań robotniczych. Ciasnota, brak urządzeń wygody i higjeny, braki w zakresie oświetlenia lokali, wreszcie olbrzymie przeludnienie mieszkań pozbawionych łóżek wystąpiły jaskrawo na tle liczb porównawczych i opisów warunków zamieszkania bezrobotnych. Uwydatnione zostało również prawdziwe oblicze zagadnienia lokali robotniczych w suterenach i na poddaszach, mieszkań zajętych przez wiele rodzin i kątowników. Wreszcie oświetliła omawiana praca sprawę czynszu lokalowego i sztywnej pozycji wydatków na mieszkanie w budżecie rodzin robotniczych, co powoduje zdaniem autora, coraz dalej idące pogarszanie warunków zamieszkania robotników i jest jedną z przyczyn obecnej nędzy mieszkaniowej szerokich rzesz warstwy pracującej. Braki mieszkań robotniczych powodują zły stan zdrowotny klasy robotniczej, cherlactwo i zwyrodnienie fizyczne pokoleń.

Ponury obraz dzisiejszych warunków zamieszkania robotników woła dobitnie o poważne zajęcie się sprawą mieszkania robotniczego w Polsce, sprawą czynszu za lokale oraz kwestją masowej budowy tanich mieszkań robotniczych.

Instytut Badań dla Rozwoju Rzemiosła w R. P. nadesłał redakcji „Rzemiosła“ ocenę książki p. t. **„Barwienie drewna“ inż. Kazimierza De Mezera i Szczepana Michalaka,** instruktora Państwowej Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej w Poznaniu, wydanej nakładem Instytutu Wydawniczego **„Bibljoteka Polka“.** Opinję o książce wydali wybitni rzeczoznawcy: mistrz stolarski **p. Teofil Chojnacki i prof. Jan Kaiser.**

Książka ta stanowi **cenny nabytek** dla naszej literatury rzemieślniczo - zawodowej, dotychczas bardzo ubogiej w tego rodzaju wydawnictwa. Pominąwszy drobne nieścisłości w terminologji fachowej, powstałe wskutek nieujednostajnienia i nieustalenia nazw narzędzi, czynności i części sprzętów stolarskich, przeważnie z języka niemieckiego pochodzących — zaznaczyć należy, że książka ta objętości 67-miu stron, jest **do-**

skonałym podręcznikiem i doradcą dla każdego stolarza w dziedzinie barwienia drewna.

Podane 63 sposoby (recepty) barwienia drewna, wprawdzie tylko rodzajów liściastych, mało żywicznych, dają dużą skalę odcieni, które zręczny i dobry fachowiec będzie umiał doskonale wykorzystać i zastosować do wymagań odbiorców. Przy nowoczesnem bowiem urządzaniu wnętrz, odbiorca ma często swoje indywidualne życzenia pod względem kolorytu sprzętu domowego.

Recepty, wyszczególnione w broszurze, dadzą możność unikania bardzo kosztownych, gotowych fabrykatów zagranicznych, które w zastosowaniu praktycznem, nie zawsze dają wyniki odpowiadające wymaganiom. Byłoby bardzo pożądane, by autorzy, jako specjaliści w tym przedmiocie, opracowali również sposoby równomiernego barwienia drewna rodzajów iglastych, a więc silnie żywicznych, bardzo trudnych do jednolitego zabarwienia.

Należałoby przytem zmienić niektóre wyrażenia na czysto polskie, jak np. szlifowanie zastąpić wygładzaniem, zaś papier szklisty — ściernym (ściernikiem), ponieważ część papierów ściernych jest przygotowywana bez szkła i t. p.

Podane sposoby wygładzania i przeparowania powierzchni drewna pod polerowanie, oraz samo polerowanie, są niedość ściśle i szczegółowo ujęte; są to zresztą rzeczy każdemu dobremu fachowcowi znane, poza tem i sami autorzy nadmieniają, że omówienie tych sposobów nie wchodziło w zakres tej książki, stanowi bowiem odrębną gałęź wiedzy stolarskiej.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej.

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60.

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH**

Zakłady Graf. „Polska Zjednoczona" Warszawa, Nowolipie 2. Tel. 11-40-45.